



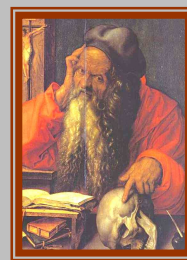
czerwiec 2009

[www.szkolakik.strona.pl](http://www.szkolakik.strona.pl)

# W naszej szkole

Biuletyn dla Rodziców

ROK SZKOLNY 2008/2009



nr 6 (81)

## w numerze m.in.:

- ☛ wyniki konkursu matematycznego Kangur
- ☛ klasa 2 na Suwalszczyźnie
- ☛ wycieczka klas 4 i 5 do Torunia
- ☛ Piknik u św. Teresy już za nami!

## Wydarzenia



„wielobój dziecięcy” (zwycięzcy otrzymali nagrody).

Cały czas uczestnicy mieli szansę posilić się grillowanymi kielbaskami i innymi pieczonymi na ruszcie smakolykami albo skorzystać ze słodkiej uczty: smacznych ciast i czekoladowej fontanny, która cieszyła się olbrzymim wzięciem nie tylko u najmłodszych. Po raz trzeci na pikniku zaprezentowało się kółko dziennikarskie, które sprzedawało wydaną przez siebie gazetkę (wszystkie teksty napisane przez uczniów) – z dużym sukcesem, gdyż rozszedł się cały przygotowany nakład.

Głównym hasłem tegorocznej zabawy był „festiwal salatek”, w którym klasy rywalizowały w salatkowych smakach i zebranych funduszach (najlepsza okazała się klasa czwarta, która sprzedała najwięcej).

Jedną z głównych atrakcji okazało się – jak co roku – przedstawienie w wykonaniu rodziców i nauczycieli, tym razem była to „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków”, świetnie aktorsko, scenograficznie i muzycznie opracowana, no i te krasnoludki... wzbudziły największy chyba aplauz u publiczności, od najmniejszych do największych widzów.

Rozegrany został także mecz piłki nożnej *Rodzice* kontra *Uczniowie/Absolwenci*. Do przerwy prowadzili Rodzice 2:0, po przerwie w zaciętej walce Uczniowie zdobyli 4 bramki, dzięki czemu mecz zakończył się dla nich zwycięstwem 4:2.

Perelką wieczoru stał się długo wyczekiwany przez wszystkich koncert piosenek legendarnego zespołu ABBA, na którym znane przeboje zaśpiewały uczennice z klas I-III gimnazjum (Ania Drażkowiak, Uta Sienkiewicz, Kasia Król, Ola Brzeczowska, Agata Filipp, Julia Streżyńska), a konferansjerem był uczeń z klasy III gimnazjum, Tomasz Kaczorowski (brawo, Tomek!!!). Liczne próby i świetne przygotowanie wokalne dziewcząt sprawiły, że koncert finałowy był dla większości prawdziwą uczcą duchową.



Piknik zgromadził dużą liczbę uczestników, przybyły całe rodziny, ich sąsiedzi i znajomi, dlatego można sądzić, że impreza spełniła swoją funkcję integrującą całą społeczność szkolną i jej przyjaciół. Udało się zebrać również trochę funduszy z przeznaczeniem na Komitet Budowy Szkoły.

Szkoda, że kolejny Piknik u świętej Teresy dopiero za rok!

**Zebrane fundusze to ok. 2900 złotych. Dziękujemy!!!**

## Wskrócie co było?

czerwiec

- wycieczka klasy 2 na Suwalszczyznę (2-5 czerwca)
- wycieczka klas 4 i 6 do Torunia (3-5 czerwca)
- Piknik u św. Teresy (6 czerwca)
- początek wakacji - 19 czerwca!!!**

### PIKNIK U ŚWIĘTEJ TERESY

Festiwal salatek, rodzinne zabawy i turniej ringo, kącik plastyczny i kaligraficzny – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na uczestników Pikniku u św. Teresy, który odbył się 6 czerwca na placu szkolnym przy ul. Modrzewiowej. Imprezę po raz czwarty zorganizowali przedstawiciele Rady Rodziców, przy współpracy wychowawców poszczególnych klas oraz nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum.

Podczas pikniku najmłodszy mogli „powyżywać się” artystycznie, malując różności na dużych plachtach materiału. Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszyła się także możliwość pomalowania sobie twarzy w różne ciekawe wzory. Odbyły się konkursy i zabawy dla najmłodszych, a także konkurencje sportowe pod nazwą



6 czerwca odbył się Piknik u św. Teresy. Klasy 4-6 miały przygotować salatkę owocową, warzywną, chipsową itp. Klasa II gimnazjum przygotowała grilla i sprzedawała kielbaski i karkówkę. Mama Zbycha razem z rodzicami Magdy z 6 klasy sprzedawała ciasteczka. Pani Iwonka z dziećmi, które chodzą na kółko dziennikarskie, sprzedawała gazetkę. Hania Horst z tatą przywieźli czekoladową fontannę. Potem było przedstawienie, które wykonywali rodzice. W głównej roli wystąpiła p. Zosia Witaszek jako Królowa Śnieżka, macochą była p. Hania Jarco, a narratorem – p. Jola Dąbrowska. Odbył się także mecz pomiędzy tatusiami, a uczniami klas 6 – III gimnazjum oraz absolwentami. Pod koniec pikniku odbył się koncert piosenek z filmu „Mamma Mia!”, które wykonywały dziewczynki z klas I-III gimnazjum. Na końcu można było skorzystać z gratisowej czekoladowej fontanny. My jako klasa 4 zbieraliśmy najwięcej pieniędzy za salatkę (250 zł).

Chciałabym, aby było więcej takich rodzinnych imprez.

**Martyna Semkło, kl. 4**



Piknik szkolny u św. Teresy zaczynał się o 16.00, a ja przyszedłam o 16.30. Na pikniku było bardzo fajnie i wesoło. Było dużo jedzenia (ja przyniosłam pierniczki z Torunia), zabawy i konkursy. Chciałam bardzo zagrać z Zosią w ringo, ale było za późno.

Było też przedstawienie, a na końcu dziewczyny z gimnazjum śpiewały piosenki ABBY. Do jedzenia najlepsza była chyba czekolada z fontanny, którą zorganizowała Hania.

Na koniec ogłaszali, kto zebrał najwięcej pieniędzy i my wygraliśmy, bo zebraliśmy 250 zł. Po tym piknik się już kończył, a ja z moim bratem Maksymem wróciliśmy do domu o 20.15.

**Zuzia Czapska, kl. 4**



6 czerwca 2009 roku odbył się Piknik u św. Teresy. Było bardzo miło, gdyż odbywały się na nim liczne konkursy i koncerty. Ja jako osoba należąca do kółka dziennikarskiego sprzedawałam gazetkę, utworzoną przeze mnie, kolegów i panią Iwonę prowadzącą zajęcia. Wymyślałam hasła różnego rodzaju,

po to, żeby zachęcić ludzi do kupna gazety. Niektóre z nich były śmieszne, a inne częściowo przekazywały, co czytelnicy znajdą w naszej gazetce. Miło spędziłem dzień i z zadowoleniem wróciłem do domu.

**Jakub Witaszek, kl. 4**



Piknik u św. Teresy był miły. Najlepsze były kielbaski kl. II gimnazjum. Było ciekawie, śmieszne było przedstawienie, a mecz pełen wrażeń. Dużo ludzi kupiło gazetkę. Zbieraliśmy 215 zł.

**Ignacy Majewski, kl. 4**



Piknik był bardzo udany. Nasza klasa zbierała najwięcej pieniędzy (ok. 250 zł). Podobało nam się przedstawienie. W głównej roli występowała mama Kubusia jako Królowa Śnieżka. Było bardzo dużo jedzenia (kielbaski, salatkę, fontanna czekoladowa i różne ciasta).

Cieszymy się, że pogoda nam dopisała!!!

**Dominika i Hania, kl. 4**



Bardzo podobał mi się ostatni piknik. Był chyba najlepszy ze wszystkich, które były. Nasza klasa sprzedawała salatkę. Jeden z najlepszych punktów programu odbył się mniej więcej w połowie pikniku i było to przedstawienie. Mama Kubusia po raz kolejny zagrała główną rolę. Występowali tam rodzice, nauczyciele i inni. Przedstawili „Królową Śnieżkę”. Nie zostałam na koncercie, bo musiałam już wracać do domu, ale słyszałam początek.

Cieszę się, że pogoda dopisała. Mam nadzieję, że za rok piknik również będzie tak udany. Ten bardzo mi się podobał.

**Magda Metrycka, kl. 4**



**Warta przy trumnie Śnieżki...**



**Lustreczko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy na świecie?...**



**Dziennikarze i ich gazetka**



**I żyli długo i szczęśliwie...**





*Zapraszamy na sałatki!*



*A za chwilę koncert!*

## KLASA 2 NA SUWALSZCZYŹNIE



We wtorek, 2 czerwca, pojechałam z moją klasą do Wigierskiego Parku Narodowego. Najpierw długo jechaliśmy autokarem, potem zatrzymaliśmy się na obiad, a na końcu popłynęliśmy statkiem po jeziorze Wigry. Po rejsie statkiem pojechaliśmy do miejscowości Buda Ruska, gdzie w chałupie rozpakowaliśmy się, zjedliśmy kolację i poszliśmy spać. Chałupa była drewniana, miała skrzypiące belki i wieczorem hulał w niej wiatr.

W środę, 3 czerwca, ubraliśmy się, zjedliśmy śniadanie i poszliśmy do Pana Piotra Malczewskiego, który jest fotografem. U Pana Piotra oglądaliśmy slajdy, łapy i czaszkę bobra i zgrzyz bobrowe. Potem poszliśmy do lasu, gdzie oglądaliśmy żeremia bobrów. Wieczorem uczyliśmy się tańców ludowych i słuchaliśmy kapeli.



W czwartek, 4 czerwca, byliśmy w Wigierskim Parku Narodowym, gdzie oglądaliśmy slajdy, rozwiązywaliśmy zadanka, byliśmy w muzeum i chodziliśmy po lesie i po łące. Potem wróciliśmy do domu, zjedliśmy obiad i przejechaliśmy się kolejką wąskotorową. Od gospodarzy chałupy dostaliśmy dachówkę.

W piątek, 5 czerwca, zapakowaliśmy się i poszliśmy na łąkę nabierać kwiatów dla gospodarzy. Po wręczeniu kwiatów pojechaliśmy do klasztoru, gdzie 200 lat temu był zakon kamedułów. Potem wróciliśmy do domu...

*Zuzia Kasztelanica*



Zrobiłem pierwszy krok. Wszedłem z domu. Pojechałem do szkoły. Zastaliśmy tam rodziców dzieci i moich kolegów i koleżanki. Przyjechał autokar. Wsiadliśmy do autokaru i wyruszyliśmy. Jechaliśmy 3 godziny do postoju,

a następnie kolejne 3 godziny. Przyjechaliśmy na obiad do restauracji w Wigrach. Było bardzo ciepło. Potem wypłynęliśmy na jezioro Wigry statkiem „Tryton”. W trakcie rejsu najbardziej podobało mi się picie czekolady.

Następnego dnia rano umyliśmy się w Czarnej Hańcy. Po śniadaniu poszliśmy do pana Piotra Malczewskiego. On jest fotografem i podróżnikiem. Gdy staliśmy przed jego domem, opowiadał nam o swojej podróży i wtedy wyobrażałem sobie, jak to jest. Pan Piotr pokazywał nam zdjęcia i slajdowisko pod tytułem „Czarna Hańcza”. Pokazywał nam też czaszkę bobra. W jego galerii wisi wystawa z wyprawy do Mongolii na pustynię Gobi.

Potem pojechaliśmy z nim do lasu. Pokazywał nam żeremia bobrowe. Przyszliśmy na obiad do naszej stodoly we wsi Buda Ruska. Potem mieliśmy czas wolny. Zrobiliśmy lekcje z panią Hanią i była niespodzianka muzyczna – tańczyliśmy różne tańce. Po kolacji, gdy leżeliśmy w śpiworach, mój tata opowiedział nam historię o Duchu Łowcy. Zauważyłem, że niektórzy moi koledzy się bali.

Trzeciego dnia, to znaczy 4 czerwca, wciągnęliśmy naszą flagę na symboliczny maszt. To była 20 rocznica wolnych wyborów. Potem pojechaliśmy do muzeum Wigierskiego Parku Narodowego. Posłuchaliśmy ciekawej lekcji przyrodniczej i poszliśmy ścieżką edukacyjną po lesie i łące. Po obiedzie pojechaliśmy do Płociczna i wsiadliśmy do kolejki wąskotorowej. Gdy zwiedzaliśmy przystanki, widzieliśmy bindugę i bartnika na drzewie. Potem na jednej stacji bawiliśmy się w berka. Czwartego dnia spakowaliśmy się i było śniadanie. Potem dostaliśmy drewnianka z naszymi imionami, a my zbieraliśmy dużo kwiatów i zrobiliśmy laurki z podziękowaniem dla Gospodarzy. Zapakowaliśmy się do autokaru i wyruszyliśmy na Wigry. Zwiedzaliśmy były klasztor, a w nim galerię z fotografiami o życiu zakonników kamedułów. Potem poszliśmy na wieżę zegarową. Z wieży podziwialiśmy widoki okolicy. Następnie poszliśmy do katakumb i widzieliśmy groby zmarłych kamedułów.



*Przed chałupą, w której mieszkaliśmy*

Potem wyruszyliśmy do szkoły. Przy szkole w Podkowie czekali na nas rodzice.

Fajnie było.

*Jeremi Olejnik*

## WYCIECZKA DO TORUNIA I OKOLIC



3 czerwca (środa)razem z moją klasą i klasą 4 pojechałam do Torunia. Toruń to nadzwyczaj piękne miasto i jego zwiedzanie, chociaż było długie, to przyjemne.

Wieczorem dostaliśmy się do przez nas zwanego „zajazdu dla tirców”. Było tragicznie, co prawda mogło być gorzej, ale gniazdka z lat 50, zagrzybiałe ściany i kabina prysznicowa z samolotu... Nie dało się na to patrzeć.

Pierwsza noc. Przesunęliśmy moje łóżko w inne miejsce. W miejscu, gdzie jeszcze przed chwilą znajdowało się łóżko, leżało pełno śmieci i kurz zamieciony pod ścianę.

Usiadliśmy z dziewczynkami na łóżku i zaczęliśmy oglądać „You can dance – po prostu tańcz” (Ania wygrała!!!) Rozmyślając nad wygraną Ani, położyłam się spać.

W drugim dniu po zjedzeniu śniadania wyruszyliśmy autokarem do Golubia. Dzień był długi i niezbyt mi się podobał. Następnego dnia po zakupie toruńskich pierników wróciliśmy do Podkowy. O 20.00 byliśmy na miejscu.

*Aga Witaszek, kl. 6*



W środę, 3 czerwca 2009 o 6.15 odbyła się zbiórka przed szkołą, a 15 minut później wyjechaliśmy. Jechaliśmy 5 godzin i 15 minut. Wreszcie dojechaliśmy do celu. Przed starą bramą do Torunia czekała już przewodniczka.

Zaczelśmy zwiedzanie od Krzywej Wieży i fontanny, na płycie której były zapiski z dzienników Mikołaja Kopernika. Potem zwiedzaliśmy skansen i poszliśmy na obiad do Baru Mlecznego. Po obiedzie ruszyliśmy w kierunku Muzeum Podróżników im. Tony’ego Halika. O 15.00 byliśmy na seansie

### Środa, 3 czerwca

O godz. 6.30 wyjechaliśmy do Torunia. W drodze graliśmy w różne gry i rozmawialiśmy. Około godziny 11.15 byliśmy na miejscu. Najpierw zwiedziliśmy park etnograficzny. Następnie poszliśmy na obiad do Baru Mlecznego. Tam zjedliśmy zupę pomidorową i kotlet z ziemniakami. Potem poszliśmy do Muzeum Podróżników. O godz. 15.00 obejrzelśmy seans w Planetarium. Oglądaliśmy tam film na suficie, ponieważ tam był on wyświetlany. Później byliśmy w Muzeum Piernika i każdy mógł zrobić własny piernik. Niestety, tych pierników nie można było jeść. Następnie pojechaliśmy do zajazdu (miejsca, w którym nocowaliśmy), zjedliśmy kolację i położyliśmy się spać.

### Czwartek, 4 czerwca

Dzień rozpoczęliśmy śniadaniem. O 9.00 pojechaliśmy do Golubia-Dobrzynia. W Golubiu zwiedziliśmy zamek. O godz. 14.00 zjedliśmy obiad i pojechaliśmy do Szafarni. Szafarnia to miejsce, w którym Fryderyk Chopin spędzał wakacje. Potem byliśmy w Piwnicach w obserwatorium astronomicznym. Widzieliśmy tam dwa wielgachne radioteleskopy i największy teleskop w Polsce. O godz. 20.00 zwiedzaliśmy Fort IV. Tam chodziliśmy po podziemiach z pochodnią. Mielśmy bardzo fajnego przewodnika, który nam o wszystkim bardzo szczegółowo opowiadał. O 22.00 wróciliśmy do zajazdu i zjedliśmy kolację.

### Piątek, 5 czerwca

O 8.15 zjedliśmy śniadanie, a o 9.15 wyjechaliśmy do Torunia. Potem zwiedzaliśmy dom Kopernika, a następnie poszliśmy do katedry świętych Janów. W katedrze wchodziliśmy po 203 schodkach. Nie było to łatwe dla niektórych. Kiedy zeszliśmy z wieży, poszliśmy na spacer wokół ratusza w Toruniu. O godz. 13.00 plynęliśmy statkiem po Wiśle. O 14.00 zjedliśmy obiad, a następnie zrobiliśmy obfite zakupy, m.in. pierniki. O godz. 15.15 musieliśmy wracać do Podkowy. O 20.00 byliśmy przy szkole.

Gdybyśmy mieli lepszy hotel, to powiedziałabym, że to był ekstra wyjazd.

*Zosia Włodarczyk, kl. 4*



W Toruniu najbardziej podobało mi się pieczenie pierników. Weszliśmy do Muzeum Piernika, zostawiliśmy rzeczy i poszliśmy do dużego stołu, gdzie pan pokazywał, jakie składniki są nam potrzebne do pieczenia pierników. W tych składnikach był: cynamon, imbir, kostka nie pamiętam jak, mąka razowa i pszenna, goździki i coś jeszcze. Później przeszliśmy do stolików, gdzie było już ciasto piernikowe. Najpierw braliśmy ciasto i robiliśmy kulkę, walcowaliśmy, smarowaliśmy olejem, kładliśmy na foremkę, przyciskaliśmy i do pieca. Później przy kasie był wielki tłum, bo wszyscy kupowali pierniki. Gdy nasze

w planetarium. Następnie robiliśmy pierniki w Muzeum Piernika. Niestety, nie mogliśmy jeść własnych wyrobów, bo piekarz powiedział, że prędzej połamiemy zęby niż ugryziemy piernika. Potem dotarliśmy do zajazdu.

Następnego dnia (czwartek) ruszyliśmy do Golubia. Zwiedzaliśmy zamek, gdzie straszny Biała Dama. O 14.30 zjedliśmy obiad w Dobrzyniu. Po zjedzeniu posiłku ruszyliśmy do Szafarni. Pewnie zastanawiacie się, co to jest? Więc jest to mała wieś, w której mieści się jedno z niewielu miejsc związanych z Chopinem. Był on tam dwa razy w życiu. Następnie pojechaliśmy do Piwnic, gdzie znajdował się jeden z pięciu największych radioteleskopów na świecie. Zwiedzaliśmy też centrum astronomii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Potem oglądaliśmy teleskopy. O 19.45 przyjeżdżamy, grubo spóźnieni, do Fortu IV.

Piątek był ostatnim dniem w Toruniu. O 9.15 wyjechaliśmy z zajazdu. W wielkim mieście dochodzimy do makiety starożytnego Torunia. Zwiedzamy ogromny dom Kopernika. O 11.00 zobaczyliśmy katedrę świętych Janów: Chrzcziciela i Ewangelisty, gdzie wspinaliśmy się na wieżę katedralną, która miała 203 schodki. Następnie obejrzelśmy kilka pomników, m.in. psa Filutka, osła, kota, grajka i Mikołaja Kopernika. Potem plynęliśmy statkiem po Wiśle, rejs trwał 45 minut. O 14.00 poszliśmy na obiad, a potem kupowaliśmy pamiątki. Niestety, musieliśmy wyjechać z Torunia. O 20 z 3 minutami i 20 sekundami nasz autokar stanął w Podkowie Leśnej przed szkołą.

*Ola Jarzyna, kl. 4*



pierniki już wyszły z pieca, okazało się, że nie są do jedzenia, tylko jako ozdoba. Jak wychodziliśmy, był wielki tłum, a wszyscy bali się o swoje pierniki.

Bardzo mi się podobało w Toruniu.

*Zuzia Czapska, kl. 4*



Fort IV był najciekawszy. Najmroczniejsze były tunele. Podobno w Fortcie IV mieszkało 800 ludzi i nigdy nie zdobyto toruńskich fortów. Pan przewodnik był miły i bardzo ciekawie opowiadał.

*Ignacy Majewski, kl. 4*



Na wycieczce bardzo mi się podobała makieta Torunia. Były na niej zaznaczone elementy takie jak: Dwór Artusa, 9 kościołów, fortece i zamek. Była zrobiona z plastiku, drewna i gumy. Bardzo lubię makiety, bo bardzo dobrze przedstawiają pewien obszar.

**Antoni Arendarski, kl. 4**

Rano o godzinie 6.15 była zbiórka przed szkołą. Wsiadliśmy do autobusu i ruszyliśmy do Torunia. Oglądaliśmy pozostałości murów, a w nich pewną Krzywą Wieżę. Zobaczyliśmy również fontannę zbudowaną na podstawie listu Mikołaja Kopernika. Pani przewodniczka następnie zaprowadziła nas do parku etnograficznego, gdzie zobaczyliśmy domy, w których mieszkano w dawnych czasach. Nadeszła pora na obiad, zjedliśmy więc go, a po nim odwiedziliśmy muzeum pewnego podróżnika, Tony'ego Halika. Znajdowały się tam różne przedmioty z jego wypraw. Liczne były także zdjęcia. Następnym miejscem, jakie odwiedziliśmy, było Planetarium, w którym odbył się seans na temat Kosmosu. Kiedy film już minął, powędrowaliśmy do Muzeum Piernika, gdzie zrobiliśmy swoje pierniczki. Lekko zmęczeni pojechalismy do zajazdu, gdzie zjedliśmy kolację i poszliśmy spać.

Następnego dnia rano wyjechalismy autobusem do zamku w Golubiu-Dobrzyniu, gdzie zobaczyliśmy różne sale i dobrze bawiliśmy się z paniami udającymi rycerzy. Spędziliśmy tam dużo czasu, więc od razu był obiad, po którym zobaczyliśmy Szafarnię Fryderyka Chopina. Następnie odwiedziliśmy centrum astronomii im. Mikołaja Kopernika, w którym zobaczyliśmy niewiarygodnie wielkie maszyny do badania Kosmosu. Natomiast później w Fortce 4 chodziliśmy z pochodniami po różnych tunelach. Zmęczeni wróciliśmy do zajazdu, gdzie była kolacja i poszliśmy spać.

W piątek na starym mieście zwiedziliśmy dom Kopernika, gdzie znajdowały się różne rzeczy np. inny odczyt listu zwanego z fontanną. Makieta, którą zobaczyliśmy później, pokazywała Toruń. Odbył się tam średniej długości seans. Następnie poszliśmy do katedry św. Janów, gdzie weszliśmy na wieżę z dzwonami. Kiedy skończyliśmy podziwiać widoki zeszliśmy na dół i popłynęliśmy barką po Wiśle. Później zjedliśmy obiad, kupiliśmy pierniki i wróciliśmy do domu.

**Jakub Witaszek, kl. 4**

Wycieczka do Torunia nie była najlepsza. Przynajmniej dla mnie. Mieszkałismy w bardzo „zepsutym”... nie, nie można tego nazwać hotelem. Jedzenie także nie było najlepsze. Za to bardzo podobało mi się zwiedzanie. Odwiedzaliśmy ciekawe miejsca! Np. Muzeum Piernika, czy Planetarium, zamek

krzyżacki, fortece i wielkie teleskopy! Bardzo fajnie było wtedy, gdy pływaliśmy statkiem i chodziliśmy po starym rynku, gdzie widzieliśmy takie „posągi”, np. kota, osiołka, pieska...

Podobała mi się środa, gdy z kilkoma osobami oglądałam wieczorem finał „You can dance” (niestety, wygrała Ania). Ciekawie było też, jak zwiedzaliśmy dobrze zachowane stare domy i młyn!

Chciałabym pojechać do Torunia jeszcze raz, ale tym razem zamieszkać w lepszym miejscu. Pewnie wrócę, bo poglądałam rzeźbionego pieska!

**Magda Metrycka, kl. 4**

Wycieczka była fajna, choć hotel mógł być lepszy. Również żywność mogłaby być trochę lepsza. Codziennie jedliśmy to samo.

Najbardziej podobały mi się zwierzątka, czyli piesek Filuś, kot na dachu i osiołek. Podobała mi się również makieta, która przedstawiała Toruń za czasów Mikołaja Kopernika. Zabawna była Krzywa Wieża i legenda z nią związana, że Wisła mówi do wieży: „Toruń!”. Podobno, kiedy stanie się przy Krzywej Wieży tak, by pięty jej dotykały i pomyśli się marzenie, to to marzenie się spełni. Jednak trudno jest się tak utrzymać, bo wieża jest (jak sama nazwa wskazuje) krzywa.

Byliśmy też w Fortce IV i Szafarni. (Szafarnia to miejsce, gdzie Fryderyk Chopin był 2 razy na wakacjach). Zwiedziliśmy mnóstwo ciekawych miejsc i podobało mi się.

**Klaudja Bukato, kl. 4**

Na wycieczce pierwszy dzień był ogólnie fajny. Zwiedzaliśmy trochę Stare Miasto, przy czym pani przewodniczka opowiadała nam różne ciekawostki, związane z danym miejscem. Byliśmy też: w Muzeum Podróżników, muzeum Piernika, Planetarium i średniowiecznym skansenie polskiej wsi.

Drugi dzień był długi i wyczerpujący. Najbardziej z miejsc, które zwiedzaliśmy tego dnia, podobało mi się zwiedzanie Fortu IV. Pięknym miejscem była też Szafarnia. Nie za bardzo podobał mi się zamek w Golubiu i centrum astronomiczne w Piwnicach.

Trzeci dzień był chyba najgorszym dniem, nie podobało mi się w domu Kopernika, ani w Ratuszu. Jedyne, co było fajne, to rejs statkiem po Wiśle. Po zakupach pojechalismy do domu.

**Dominika Bołbot, kl. 4**



### 3 czerwca, środa

O 6.15 zebraliśmy się pod szkołą, by o 6.30 wyjechać. Podróż trwała około 4,5 godzin. Na początku zwiedzaliśmy zamek, Krzywą Wieżę i fontannę. Następnie udaliśmy się do Muzeum Etnograficznego. Po zwiedzaniu „starej wsi” zjedliśmy obiad. Potem poszliśmy do Muzeum Podróżników im. T. Halika, Planetarium, muzeum Piernika, gdzie mogliśmy zrobić i kupić pierniki. Do motelu przyjechalismy ok. 18.30, rozpakowaliśmy się i zeszliśmy na kolację. Wieczorem oglądaliśmy „You can dance” i o 22 z minutami (przedłużył się serial) poszliśmy spać.

### 4 czerwca, czwartek

Zjedliśmy śniadanie i o 8.55 zebraliśmy się, wyjechalismy do Golubia, lecz w Toruniu zabralismy panią przewodniczkę. Na miejscu zwiedziliśmy zamek i pojechalismy na obiad do Dobrzynia. Po posiłku udaliśmy się do Szafarni (muzeum Fryderyka Chopina), centrum astronomii, gdzie widzieliśmy największy radioteleskop w Polsce. Z godzinnym opóźnieniem dojechalismy do Fortu IV. Było super – zwiedzaliśmy podziemia. Następnie kolacja o 22 i cisza nocna o 23.

### 5 czerwca, piątek. Dzień wyjazdu.

Gdy się obudziliśmy, czekało nas pakowanie. Po około godzinie zjedliśmy śniadanie. Już o 9.15 zbiórka. Na początku odwiedziliśmy dom i muzeum Kopernika. Następnie po około 200 schodkach weszliśmy na sam szczyt (52 m wysokości) katedry św. Janów. Po kościele zwiedzaliśmy rynek, a potem widoki oglądaliśmy ze statku płynącego po Wiśle. Po tylu atrakcjach zjedliśmy obiad. Oczywiście, kupiliśmy pamiątki. Następnie wsiedliśmy do autokaru – i w podróż powrotną. Na miejsce spóźniliśmy się o 3 minuty.

*Hania Horst, kl. 4*

3

**W środę, 3 czerwca 2009 roku**, wyjechaliśmy o 6.30 (zbiórka była o 6.15) do Torunia. Na wycieczkę jechała klasa 4 i 6. Wyjechaliśmy planowo czyli o 6.30. Do Torunia przyjechaliśmy o 11.15. tam spotkaliśmy się z przewodnikiem, p. Grażyną Myszkowską. Na miejscu zobaczyliśmy Krzywą Wieżę. Następnie przyjechaliśmy do parku etnograficznego (skansen). Był tam duży młyn i dużo chatki. Udaliśmy się potem do Baru Mlecznego na obiad. Potem pojechaliśmy do Muzeum Podróżników T. Halika. Tam o 15.00 obejrzelśmy seans „na suficie”. Kolejny miejscem zwiedzania było Muzeum Piernika, robiliśmy tam pierniczki. Około 18.00 przyjechaliśmy do hotelu, po rozpakowaniu się zjedliśmy kolację o 19.00. Zmęczeni i wyczerpani położyliśmy się spać.

### Czwartek, 4 czerwca 2009

O 8.15 zjedliśmy śniadanie, a o 9.00 wyjechaliśmy z Zajazdu do Torunia po p. Grażynkę. Z Torunia pojechaliśmy do Golubia zwiedzać zamek. O 10.00 zobaczyliśmy turniej rycerski. Około 13.00 wyjechaliśmy z zamku. O 14.30 zjedliśmy obiad w Dobrzyniu. Po obiedzie udaliśmy się do Szafarni. To miasteczko związane jest z Fryderykiem Chopinem, który spędził tam dwa lata. Z Szafarni udaliśmy się do Piwnic. Przyjechaliśmy do centrum astronomicznego im. Mikołaja Kopernika. Zobaczyliśmy tam odbiorniki satelitarne. Mały odbiornik miał 15 metrów, a duży 32 metry. W piwnicach znajduje się największy teleskop w Polsce. Stamtąd dojechaliśmy do Fortu IV (spóźniliśmy się 45 minut). Chodziliśmy tam w podziemiach z pochodniami. Pan przewodnik był bardzo miły i ciekawie opowiadał. Po męczącym dniu do Zajazdu wróciliśmy o 22.15 (przypominam, że cisza nocna planowała była o 22.00, ale w tajemnicy powiem, że nikt tych zasad nie przestrzegał). Zjedliśmy kolację i cisza nocna była o 23.15, bo było „You can dance”, więc pani Wiesia pozwoliła iść 15 minut później spać!



### Piątek, 5 czerwca 2009

O 8.15 zjedliśmy śniadanie. Mieliliśmy godzinę po śniadaniu na pakowanie. 9.15 wyjechaliśmy z Zajazdu z walizkami. Zobaczyliśmy na Starym Mieście: żabki, osiołka, kotka i pieska Filutka (to były figurki z metalu). Po Starym Mieście zwiedzaliśmy dom Mikołaja Kopernika. Była tam makieta średniowiecznego Torunia. Później zwiedzaliśmy katedrę św. Janów, na wieży katedry jest drugi co do wielkości dzwon w kraju, który nie buja się cały, tylko jego serce jest ruchome. Po wyjściu z katedry przeszliśmy obok Ratusza na barcę, która płynęła 45 minut. Na barce było bardzo ciekawie. Po rejsie był zakup pierników (pamiątek). O 15.15 pożegnaliśmy się z p. Grażynką i wyjechaliśmy z Torunia. Podróż przebiegła sprawnie. Pod szkołę przyjechaliśmy o 20.03 (planowo). Wycieczka bardzo mi się podobała, bo nauczyłam się i zobaczyłam wiele ciekawych miejsc. Chciałabym, aby było więcej takich wycieczek.

*Martyna Semkło, kl. 4*



## PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy naszym Rodzicom, Dziadkom, Babciom, Przyjaciółom, wszystkim, którzy przez cały rok wspomagali nasze akcje szkolne: Mikołajki dla Filipa, Śniadanie Wielkanocne, Piknik u św. Teresy i inne, przygotowując ciasta, robiąc zakupy i wspomagając wszelkie nasze działania.

Wielkie dzięki!!!

*Klasa 4 i wychowawczynie*

**nasze sukcesy**

## EGZAMIN GIMNAZJALNY NA MAKSA!

W czwartek, 10 czerwca poznaliśmy wyniki egzaminu gimnazjalnego, który odbył się pod koniec kwietnia. Tegoroczny egzamin składał się z trzech części: humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz egzaminu z języka angielskiego. W każdej z nich uczeń mógł zdobyć maksymalnie 50 punktów. Jednak tylko wyniki z dwóch pierwszych części będą brane pod uwagę podczas naboru do szkół ponadgimnazjalnych.

Średnia naszych gimnazjalistów wyniosła: z części humanistycznej - 39,65 p., z części matematyczno-przyrodniczej - 42,20 p., z części językowej - 45,90 p. Indywidualnie najwyższe wyniki uzyskali w części humanistycznej:

Marek Jaworski - 46 p. i Jan Traczyk - 43 p. W części matematyczno-przyrodniczej najlepsi z najlepszych to: Michał Babicz - 50 p., Jan Sienkiewicz - 50 p. i Agata Filipp - 49 p. W części językowej maksymalną liczbę punktów zdobyli: Mateusz Marzoch - 50 p. i Zuzanna Ogrodnik - 50 p.

Uczniom, którzy zdobyli maksymalną liczbę punktów zostaną wręczone na początku nowego roku szkolnego Pióra św. Hieronima.

## KONKURS KANGUR MATEMATYCZNY 2009

### szkoła podstawowa

#### Klasa 2 [kategoria Kangurek - maks. 72 pkt.]

- |                      |       |           |
|----------------------|-------|-----------|
| 1. Julia Gładkowska  | 52,00 | (nagroda) |
| 2. Ada Szybińska     | 48,00 |           |
| 3. Zuzia Kasztelanic | 48,00 |           |

#### Klasa 3 [kategoria Maluch - maks. 120 pkt.]

- |                    |       |               |
|--------------------|-------|---------------|
| 1. Gustaw Ignut    | 72,50 | (wyróżnienie) |
| 2. Hania Koprowska | 59,75 |               |
| 3. Tymon Miller    | 56,25 |               |

#### Klasa 4 [kategoria Maluch - maks. 120 pkt.]

- |                     |       |               |
|---------------------|-------|---------------|
| 1. Zuzanna Czapska  | 96,25 | (wyróżnienie) |
| 2. Janek Łusakowski | 83,75 |               |
| 3. Hania Horst      | 82,50 |               |

#### Klasa 5 [kategoria Beniamin - maks. 150 pkt.]

- |                      |        |                |
|----------------------|--------|----------------|
| 1. Jeremi Miller     | 113,00 | (bardzo dobry) |
| 2. Tomek Sienkiewicz | 100,75 | (wyróżnienie)  |
| 3. Kacper Motrenko   | 81,50  | (wyróżnienie)  |
| 4. Wojciech Zbucki   | 80,75  | (wyróżnienie)  |

#### Klasa 6 [kategoria Beniamin - maks. 150 pkt.]

- |                       |       |               |
|-----------------------|-------|---------------|
| 1. Zbigniew Pepliński | 97,50 | (wyróżnienie) |
| 2. Jędrzej Haman      | 95,75 | (wyróżnienie) |
| 3. Piotr Madej        | 89,75 | (wyróżnienie) |

### gimnazjum

#### Klasa I gimn. [kategoria Kadet – maks. 150 pkt.]

- |                          |        |                |
|--------------------------|--------|----------------|
| 1. Paulina Szulejewska   | 116,25 | (bardzo dobry) |
| 2. Aleksander Rajkiewicz | 66,25  | (wyróżnienie)  |
| 3. Adrianna Drzemicka    | 65,25  |                |

#### Klasa II gimn. [kategoria Kadet - maks. 150 pkt.]

- |                      |        |                |
|----------------------|--------|----------------|
| 1. Julia Chibowska   | 112,25 | (bardzo dobry) |
| 2. Uta Sienkiewicz   | 105,00 | (wyróżnienie)  |
| 3. Tomek Kaczmarczyk | 92,50  | (wyróżnienie)  |
| 4. Maciej Zwoliński  | 92,25  | (wyróżnienie)  |
| 5. Joanna Gaworska   | 87,50  | (wyróżnienie)  |

#### Klasa III gimn. [kategoria Junior - maks. 150 pkt.]

- |                 |                    |       |               |
|-----------------|--------------------|-------|---------------|
| <i>ex aequo</i> | 1. Jan Sienkiewicz | 85,00 | (wyróżnienie) |
| <i>ex aequo</i> | 1. Mateusz Marzoch | 85,00 | (wyróżnienie) |
|                 | 3. Agata Filipp    | 83,25 | (wyróżnienie) |

HENRYK BORZYMOWSKI  
LAUREATEM KONKURSU  
JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Henryk Borzymowski z klasy II gimnazjum został laureatem I Powiatowego Konkursu Języka Niemieckiego, organizowanego przez Gimnazjum Społeczne w Milanówku. II etap, międzyszkolny, odbył się 3 czerwca.

Gratulujemy!



## TRZY ZŁOTE MEDALE ZUZI BRZÓZKI

Z przyjemnością informuję, że tegoroczny Dzień Dziecka uczciliśmy trzema złotymi medalami Zuzi na zawodach pływackich w Pruszkowie. Zuzia wywalczyła **pierwsze miejsce** na dystansie 25 m stylem dowolnym z czasem 0:22:28 oraz na 50 m stylem grzbietowym z czasem 0:51:97 w kategorii klas drugich. Jej koronny styl - klasyczny - był przewidziany dopiero dla klas trzecich, dlatego też w ostatnim biegu rywalizowała z trzecioklasistami. 50 m stylem klasycznym pokonała w czasie 0:55:06, co uplasowało ją na pierwszym miejscu.

Tak więc domowy kącik sukcesów wzbogacił się o trzy kolejne trofea :).

p. Monika Brzózka

## ogłoszenia

Podczas wakacji sekretariat  
będzie czynny:

22 czerwca – 10 lipca

28 lipca – 7 sierpnia

17 – 31 sierpnia

w godzinach 9.00- 13.00



Lista podręczników na rok szkolny 2009/2010  
będzie dostępna na stronie internetowej  
szkoły pod koniec czerwca.

### Ogłoszenia klasy 1 szkoły podstawowej

\* 16 czerwca wybraliśmy się do Zamku  
Królewskiego na lekcję muzealną pt.  
„Muzyczne portrety zwierząt”

\* Z naszej klasy odchodzą Bruno  
Horst i Marysia Żeligowska. Będzie  
nam ich brakować!

### Rozpoczęcie nowego roku szkolnego:

1 września (wtorek)

- godz. 16.00 - msza święta w kościele  
św. Krzysztofa
- potem spotkania w klasach  
**ZAPRASZAMY!!!**

## Pożegnanie



W czwartek, 28 maja, zmarł pan **Jacek Maziarski**,  
dziennikarz, członek Parafialnego Komitetu Pomocy  
Bliźniemu, Tata Michała Maziarskiego,  
absolwenta naszego gimnazjum.

Uroczysty pogrzeb odbył się 1 czerwca w kościele parafialnym  
w Podkowie Leśnej. Pan Jacek Maziarski razem z Komitetem  
Pomocy Bliźniemu uczestniczył w początkach naszej szkoły.

*Panie Jacku, bardzo dziękujemy  
i prosimy Boga o wieczny odpoczynek,*

Wszystkim życzę wspaniałych, słonecznych,  
niezapomnianych, pełnych fantastycznych  
wrażeń i bezpiecznych wakacji!!!

PS. Nie zapomnijcie o Dniu Ojca, który obchodzimy  
23 czerwca! ☺

BIULETYN REDAGUJE

Iwona Zubka-Krawczyk

Informacje i teksty proszę przysyłać na adres:

[iwona.krawczyk@op.pl](mailto:iwona.krawczyk@op.pl)